



**KS. IRENEUSZ OKARMUS**

redaktor wydania

**W**Niedzielę Miłosierdzia Bożego ogromne rzesze wiernych przybywają do Łagiewnik, aby w tym niezwykłym i uświęconym miejscu wielbić Boga bogatego w miłosierdzie. Z myślą o pielgrzymach przybywających z daleka – ale nie tylko o nich – przygotowaliśmy poszerzone wydanie krakowskiej edycji „Gościa Niedzielnego”. Chcemy, aby przypominał on tegoroczną pielgrzymkę do Łagiewnik i zachęcał do powrotu. Także tego na osobistą modlitwę i refleksję. ■

## ZA TYDZIEŃ

- W cyklu PANORAMA PARAFII przedstawimy parafię pw. św. Jakuba Apostoła w Piekielniku.
- O STRONACH INTERNETOWYCH PARAFII z naszej diecezji czytają w tekście ks. Ireneusza Okarmusa.

Apel Metropolity krakowskiego

## Czas pojednania

Ks. kard. Stanisław Dziwisz wezwał w katedrze wawelskiej do pojednania i do tego, aby nie tkwić „bez końca w kręgu lustracji”.

W trakcie Mszy św. Krzyżma, odprawionej w Wielki Czwartek w katedrze wawelskiej przez ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolita zaapelował do Kościoła krakowskiego o pojednanie. Przypomnił swoje słowa wyrażające nadzieję, żeby „najbliższy Wielki Czwartek był w naszym krakowskim Kościele dniem pojednania, i by to pojednanie zamknęło pewien etap, przez który przeszliśmy w ostatnich kilkunastu miesiącach i rozpoczęło nowy, bazujący na zaufaniu i pokoju”.

Stwierdził, że, „w Kościele nie ma miejsca na odwet, zemstę, deptanie godności człowieka, lekomyślne rzucanie oskarżeń, pomówień, a tym bardziej nie ma miejsca na grzech obmowy i oszczerstwa. Chodzi więc o to, aby nie rzucać niesłusznych oskarżeń pod adresem rzeczywistych czy też tylko domniemyanych, tzw. tajnych współpracowników służb bezpieczeństwa”. Dodał także, że warto przysłuchiwać się głosom osób i środowisk „uniwersyteckich, prawniczych i dziennikarskich”, kwestionujących „moralność i konstytucyjność lustracji w jej obecnym wydaniu”.

Zwracając się do licznie zgromadzonych w katedrze kapłanów, ks. kard. Dziwisz powiedział: „Otrzymaliśmy wielki i ta-



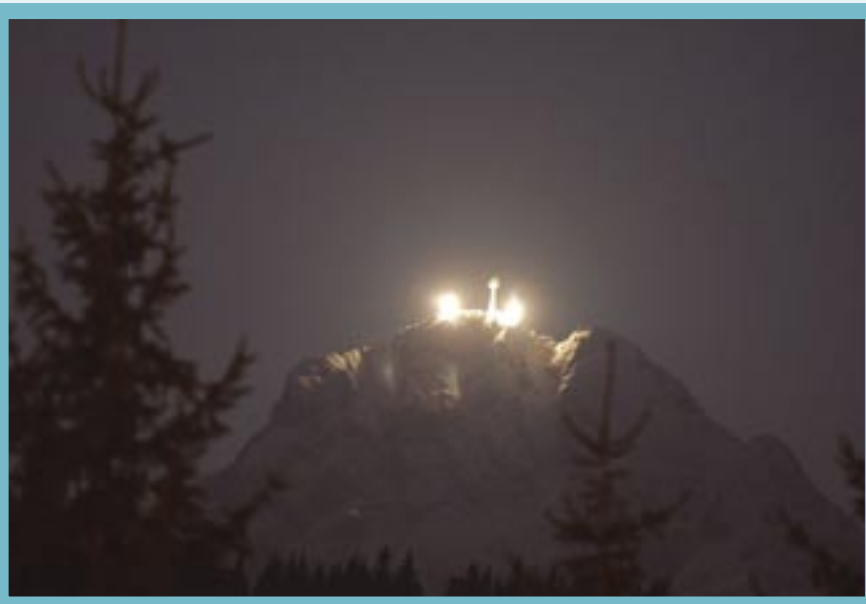
TADEUSZ WARCZAK

**Metropolita krakowski apelował o otwarcie nowego etapu, „bazującego na zaufaniu i pokoju”**

jemniczy dar kapłaństwa. Otrzymaliśmy go nie dla siebie, ale dla innych. To jeszcze jeden powód, by nie tkwić bez końca w kręgu lustracji – w kręgu zajmowania się przeszłością, w kręgu podejrzeń, strachu i upokorzeń. Nie! Jesteśmy posłani, by głosić Dobrą Nowinę i przywracać nadzieję. Oczyszczeni, nawróceni, chcemy pokornie głosić światu Jezusa Chrystusa i Jego orędzie zbawienia”. ■

BG

## NIEZWYKŁY ZNAK PAMIĘCI O JP II



**W**yruszyli na szczyt o 4 rano. O godzinie 8 byli już przy krzyżu na Giewoncie i zawiesili na stalowej konstrukcji flagi papieskie. W ten sposób 2. rocznicę śmierci Jana Pawła II uczcili przewodnicy tatrzańscy: Józef Michalec, Tomasz Wojciechowski i Paweł Murzyn. – Jesteśmy wierni tradycji. Flagi na Giewoncie pojawiają się przy każdym ważnym wydarzeniu związanym z Papieżem Polakiem – mówił Paweł Murzyn tuż po powrocie z Tatr. Z kolei 2 kwietnia po południu na Giewont z agregatem prądotwórczym wyruszyli młodzi górale z Szymonem Jędrusikiem na czele, dzięki czemu dokładnie o 21. 37 krzyż na Giewoncie został pięknie oświetlony. ■

**W minucie śmierci Jana Pawła II krzyż na Giewoncie został pięknie oświetlony**

## Papieska wystawa

**CHRZANÓW.** W oddziale Muzeum w Chrzanowie (al. Henryka 16) otwarto wystawę „Odeście do Domu Ojca w oczach świata”. – Na wystawie prezentowana jest przede wszystkim prasa dokumentująca śmierć i koniec pontyfikatu Jana Pawła II oraz „reakcje świata”, jakie odchodzenie Papieża wywołało. Dotąd udało mi się zgromadzić prawie 1500 takich gazet i czasopism. Mimo maksymalnego zagęszczenia fotogram na ścianach muzealnych, tylko ich cząstka mogła być tutaj zaprezentowana. Na dodatek eksponowane są tylko okładki lub pojedyncze strony, podczas gdy wiele gazet i czasopism poświęciło tytułowej tematyce wystawy nawet po kilkadziesiąt stron, czę-

sto opisując i dokumentując fotograficznie dziesiątki wydarzeń lokalnych, czy mających wtedy miejsce w danym kraju – stwierdził Henryk Czarnik, który zgromadził eksponaty prezentowane na wystawie. Kolekcjonerowi udało się zebrać gazety ze wszystkich kontynentów (z wyjątkiem Antarktydy). Ekspozycję można oglądać do końca maja.

Podczas wernisazu rozstrzygnięto też drugą edycję konkursu wiedzy o Janie Pawle II „Papież o młodych – młodzi o Papieżu”. Do finału awansowało dwunastu uczniów. Pierwszą nagrodę otrzymał Adrian Żądło z I LO w Trzebini, drugą Jacek Bernacik z I LO w Chrzanowie, a trzecią Agnieszka Woźniak z I LO w Trzebini.

## Pomnik o. Pio

**NIEGOWIĆ.** Przy wjeździe do wsi, gdzie wikarym był niedługo Karol Wojtyła, odsłonięto pomnik św. o. Pio. Wikary z Niegowici był wielkim czcicielem kapucyna z Pietrelciny. Gdy został Papieżem, wyniósł go na ołtarze. Do zbudowania pomnika przyczynił się pochodzący z Niegowici ks. Jarosław Cielecki, pracujący obecnie w Rzymie.



Pomnik poświęcił o. Stefano Manelli z Włoch

## Chętni do biegania

**KRAKÓW.** Już blisko tysiąc osób zgłosiło chęć udziału w VI edycji Cracovia Maraton. Zainteresowani udziałem w biegu mogą się cały czas zapisywać, wypełniając formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej [www.cracoviamaraton.pl](http://www.cracoviamaraton.pl). Podczas tegorocznego maratonu zawodnicy pobiegą zmienioną trasą.

VI Cracovia Maraton odbędzie się 6 maja br., a imprezy towarzyszące rozpoczną się już dzień wcześniej. 5 maja na Błoniach Krakowskich (w rejonie stadionu TS Wisła) odbędzie się III Wojewódzki Festyn Biegowo-Rekreacyjny „Bieg po zdrowie”. W ramach imprezy

zostaną zorganizowane m.in. biegi otwarte dla przedszkolaków, młodzieży, dorosłych oraz biegi rodzinne. Nie zabraknie także konkursów oraz występów artystycznych.

Zawodnicy (m.in. Kenijczyk Kiptoo Samwel) pobiegną w tym roku zmienioną trasą, m.in. przez Rynek Główny, Bramę Floriańską, ul. Grodzką. Imprezami towarzyszącymi tegorocznego edycji Cracovia Maraton będą także m.in. Mini Maraton im. Piotra Gładkiego, Długodystansowe Mistrzostwa Małopolski w Żeglarskim. W biegu – tak jak w latach ubiegłych – wezmą udział osoby niepełnosprawne.

## Muzyka Wielkiejjocy

**KRAKÓW.** W ramach IV Festiwalu „Misteria Paschalia” prezentowano tradycyjnie muzykę związaną z okresem Wielkiejjocy. Organizatorem festiwalu już po raz drugi udało się zachęcić do udziału w festiwalu znanego włoskiego skrzypka i dyrygenta Fabio Biondiego. Kierowany przez niego zespół Europa Galante wykonał w kościele świętych Piotra i Pawła m.in. „Stabat Mater” Luigi Boccheriniego. Zespół Biondiego specjalizuje się w wykonywaniu dzieł muzycznych z XVII i XVIII wieku. Są to często utwory odkrywane na nowo po wielu latach zapomnienia. W trakcie festiwalu, renomowane zespoły: Le Concert Spirituel i Accademia Bizantina wykonały utwory religijne Marca

Antoina Charpentiera i Antonia Vivaldiego. Na Rynku Głównym zaś odbyło się widowisko misteryjne „Jezusa Judasz sprzedał”, wykonane przez zespół Teatru KTO według scenariusza i w reżyserii Jerzego Zonia.



„Chętnie wracam do Krakowa” – powiedział znany włoski skrzypek Fabio Biondi

## Ogólnopolski Przegląd Poezji Religijnej

**WMANIOWACH.** 30 kwietnia odbędzie się XI Ogólnopolski Przegląd Poezji Religijnej im. Katarzyny Kracik. – W przeglądzie może uczestniczyć każdy, kto pragnie zaprezentować własny lub wybrany utwór o tematyce odpowiadającej przeglądowi. Zapraszamy do udziału

i korzystania też z uroków ziemi czorsztyńskiej – mówi ks. Grzegorz Łomzik, organizator z parafii w Maniowach. Podsumowanie przeglądu odbędzie się 3 maja w tamtejszym Domu Rekolekcyjnym. Patronat medialny nad imprezą objął „Gość Niedzielny”.

## Będą się wspinać

**NOWA HUTA.** Prezydent Jacek Majchrowski dokonał oficjalnego otwarcia Centrum Wspinaczkowego Hutnik. Obiekt składający się z trzech sztucznych skał, jedynych w Polsce, został poświęcony przez ojca Cypriana Świerczyńskiego, proboszcza mogińskiej parafii. Na obiekcie o powierzchni wspinaczkowej 500 mkw. mogą jednocześnie trenować 64 osoby. Centrum będzie otwarte od 12 do 22.00. Więcej informacji: [www.cwhutnik.pl](http://www.cwhutnik.pl) oraz pod numerem 0-12 686 95 50.

Na sztucznych skałach może się wspinać jednocześnie kilkadziesiąt osób





W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II

# Patrzysz na nas z domu Ojca...

Msze święte w intencji kanonizacji sługi Bożego Jana Pawła II, modlitewne czuwanie pod oknem papieskim w Krakowie i w ogrodzie różańcowym w Ludźmierzu oraz oratorium „Tu es Petrus” – w ten sposób krakowianie i górale uczcili drugą rocznicę śmierci Papieża Polaka.

Krakowskie uroczystości rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem ks. bp. Jozefa Guzdką, odprawiona w kościele śś. Piotra i Pawła. – Dwa lata temu obumarło dorodne ziarno, które przez wiele lat dojrzało na krakowskiej ziemi. Od tego czasu jesteśmy świadkami obfitego plonu. Wielu dokonało bowiem rewizji swojego życia. Byli tacy, którzy ze skruchą wyznali: nie nawrócił mnie wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, ale jego śmierć mnie nawróciła – mówił bp Guzdek w swojej homilii. Biskup podkreślał również, że chociaż Jan Paweł II był mistrzem słowa, to nie zatrzymał się na progu tego słowa, ponieważ całym swoim życiem

**W wielu miejscach na Podhalu górale modlili się w intencji beatyfikacji Największego Gazdy Świata**



MARCIN ZOLNERCZYK

## Tu es Petrus

Tłumy wiernych zebrały się na krakowskim Rynku Głównym, gdzie rozbrzmiało donośne „Tu es Petrus”, czyli oratorium Piotra Rubika i Zbigniewa Książka. Oratorium powstawało, kiedy Ojciec Święty jeszcze żył, jednak jego premiera miała miejsce już po śmierci Jana Pawła II i, jak mówili jego twórcy, odśpiewanie go w papieskim mieście w rocznicę śmierci Karola Wojtyły, jest hołdem złożonym Papieżowi Polakowi. „Tu es Petrus/ Pielgrzymie z Wadowic/ z Wadowic Piotrze/ Non omnis moriar/ nie przemiesz cały” – śpiewali artyści, wśród których byli m.in.: Joanna

Słowińska, Olga Radwan, Małgorzata Markiewicz, Janusz Radek, Przemysław Branny, Maciej Miecznikowski, Igor Michalski, a także Chór Instytutu Edukacji Muzycznej Akademii Świętokrzyskiej, Chór Kameralny Fermata oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej im. Oskara Kolberga w Kielcach. Wspaniałe wykonanie muzycznego dzieła o tajemnicy stworzenia, krzyża i miłości zostało nagrodzone przez wzruszoną publiczność owacją na stojąco i, jak mówił ks. Leszek Garstka, oratorium było pięknym wstępem do modlitewnego spotkania w duchu Jana Pawła II, czyli w duchu miłości, radości i refleksji.

**Poetycka opowieść „Tu es Petrus”, złożona w hołdzie Janowi Pawłowi II rozbrzmiała na krakowskim Rynku Głównym**

trzu, hen, coraz to wyżej ku niebu. Było to niezwykle piękne, bo odgłosy trzaskających gałązek ze smreków tatrzańskich, mieszały się z dźwiękami „Bar-ki”, wygrywanej na skrzypkach przez góralską kapelę dla naj-

większego Gazdy Świata.  
– Ze światłem miłości, pamięci i wdzięczności stajemy dziś przed ludźmierskim Pielgrzymem. Znajdujemy się w miejscu modlitwy różańcowej z Janem Pawłem II sprzed 10 lat, dlatego prosimy o wyniesienie go na ołtarze oraz o wstańnictwo w intencjach napisanych bądź znajdujących się w naszych sercach – mówił ks. Juchas. Zanim zapłonęła góralska watra, wierni przeszli w procesji światła po ogrodzie różańcowym. O północy odprawiono tam uroczystą Mszę św.

Ogniska rozpalono także w kilku innych miejscach na Podhalu, m.in. na Wierchu Stefańskim przez górali z Leśnicy. Wcześniej odbył się tam konkurs „Jan Paweł II w naszych sercach”, składający się z 5 części: śpiewu solowego, śpiewu grupowego, recytatorskiej, plastycznej i wiedzy o polskim Papieżu.

**MONIKA ŁĄCKA  
JAN GŁĄBIŃSKI**

## Płomień pamięci dla Gazdy Świata

W sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu, wokół góralskiej watry, zgromadziło się bardzo wielu mieszkańców wioski i wiernych z okolicznych miejscowości. Kiedy wybiła 21.37, kustosz sanktuarium ks. Tadeusz Juchas wspólnie z burmistrzem Nowego Targu, Markiem Fryzlewiczem, zapalili watrę, której płomień bardzo szybko wylądował w powie-



PAWEŁ MURZYN

Siedemdziesięciolatowie  
surfujący po Internecie?

Sześćdziesięciolatowie  
na konwersacjach  
z języka angielskiego?

Dla wielu osób to brzmi  
nieprawdopodobnie.

**A może jednak  
dziadkowie  
posiadają ukryte  
talenty i czas je  
odkryć?**

tekst

**MONIKA ŁACKA**

**N**ie da się ukryć, że nie tylko młode pokolenie nie dowierza w możliwości seniorów. Również sami zainteresowani, czyli „pokolenie 50+”, często mają wątpliwości, czy nauka to na pewno dobry pomysł. W końcu to już nie te lata, nie ta pamięć, nie te możliwości... No i jak oswoić tę nieszczęsną myszkę, żeby komputer przestał być wielką i nieprzyjazną maszyną? Dla chcącego nic trudnego. Wiedzą o tym ci, którzy przyszli do Akademii Pełni Życia. „Działamy na rzecz osób starszych: na rzecz wesołych, również na rzecz smutnych (...), na rzecz tych, którzy mają umysły bystre, na rzecz ambitnych, zdolnych, uzdolnionych wszelako”, czytamy na stronie internetowej tego krakowskiego stowarzyszenia, które już od czterech lat skupia osoby w średnim i starszym wieku.

### **Tradycyjno-nowoczesna babcia**

– W marcu 2004 r. powstał projekt o nazwie: „Porozmawiamy o Europie – Klub Seniora Europejczyka”, który był finansowany ze środków Unii Eu-

ropejskiej, jeszcze nim Polska do niej przystąpiła. Kiedy projekt się kończył, okazało się, że wszyscy chcą kontynuacji spotkań. Zaczęliśmy działać na własną rękę i pisać kolejne projekty, dzięki którym uczestniczymy w konkursach grantowych. Jest się czym chwalić, bo w ciągu 5 lat wygraliśmy 16 takich konkursów, w tym 7 unijnych – opowiada Maria Kacprzycka, prezes stowarzyszenia. Pogodzenie tradycyjnego wizerunku babci, która pilnuje ciepła domowego ogniska, z nowocześniejszą, aktywnie żyjącą starszą panią jest możliwe. Osoby, które do tej pory z różnych powodów nie miały możliwości ukończenia studiów i chcą się jeszcze rozwijać, albo czują się zagubione w elektronicznym świecie, w Akademii Pełni Życia znaj-

dą swoją bezpieczną przystań i szansę na dalszą edukację. – Zapraszamy wszystkich, którzy mają więcej niż 50 lat. Nawet jeśli się ktoś opiekuje wnukami, to zawsze ma trochę wolnego czasu. Być może wtedy, kiedy pracowało się zawodowo, tego czasu brakowało, dlatego Akademia jest dobrym miejscem na realizację swoich zainteresowań i uzdolnień. Daje także szansę na spotkanie ciekawych ludzi. Nikt nie powinien być samotny, a często tak się dzieje i obser-

serwuję podczas zajęć, że dużo osób chce po prostu pobyc i porozmawiać z drugim człowiekiem – mówi Maria Kacprzycka. Akademia współpracuje z kilkoma krajami europejskimi, a seniorzy odwiedzili już m.in. Pragę i Budapeszt. Żeby jednak nie tylko cudze chwalić,

ale i swoje znać, trzeba też poznać atrakcje rodzimego Krakowa...

### **Dla każdego coś dobrego**

W czwartkowe słoneczne przedpołudnie spotykamy się w samym centrum Krakowa, na ulicy Grodzkiej. Kilkudziesięcioosobowa grupa uczestników APŻ wita mnie z radosnym uśmiechem na twarzach. U wszystkich wyzywam ogromne zaciekawienie tym, co już za chwilę nastąpi. Dzisiaj zaprzyjaźnimy się z matematyką, fizyką i astronomią, ponieważ podczas specjalnego pokazu dowiemy się, jak działa wahadło Foucaulta. – Ja po prostu chłonę wiedzę, a Akademia jest czymś wymarzone dla mnie. Odkąd przesłam na wcześniejszą emeryturę, mam czas na swój rozwój i zainteresowania. Moje otoczenie patrzy na to z uznaniem. Jesz-

**O tym, jak  
działa wahadło  
Foucaulta,  
przekonali  
się uczestnicy  
Akademii Pełni  
Życia, którzy  
na zajęciach  
mają szansę na  
wszechstronne  
rozwijanie siebie**



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ



zyli radość z dojrzałości

# Osna życia



KAROLINA DŁUGOSZ

cze niedawno byłam bardzo chora i nie wychodziłam z domu. Kiedy wyzdrowiałam, trafiłam do Akademii i teraz idąc na zajęcia, nie korzystam z MPK, tylko dla zdrowia wyruszam na długi spacer. Dziś też przyszedłam na Rynek. Nie zdążyłam sprawdzić w Internecie, czym jest to wahadło, ale na pewno pokaz będzie ciekawy – mówi pani Jolanta. To prawda, pokaz połączony z wykładem był ciekawy i na pewno niewielu mieszkańców Krakowa wie, że w kościele śś. Piotra i Pawła jest jedno z najdłuższych wahadeł na świecie. Nie każdy miał też możliwość własnoręcznego wprawienia go w ruch...

Ciepła i serdeczna atmosfera panująca wśród uczestników za-

**Zaprzyżyczenie się z komputerem to dla seniorów nie trudnego – wystarczy tylko chcieć i wierzyć w swoje siły**

jęć to bez wątpienia duży atut Akademii. Pokaz w kościele śś. Piotra i Pawła jeszcze się nie zaczął, a seniorzy już planują następną wycieczkę – w najbliższą niedzielę wszyscy chętni wybiorą się do Lipnicy

Murowanej. Turystyka to hobby pana Stanisława, który dzięki spotkaniom czuje się mniej samotny. Wycieczki krajoznawcze są stałym elementem planu zajęć Akademii. – Organizuję je raz w miesiącu i jestem otwarta na wszelkie propozycje. Działam tu bardzo aktywnie i dzięki temu czuję się młoda. Nieważne, ile mamy lat, ważne jest to, co nosimy w sercu. Tutaj człowiek ma przyjaciół, obowiązki, nie nudzi się i robi to, co go interesu-

je. Oprócz organizowania wycieczek chodzę na zajęcia w poniedziałki, czwartki oraz co dwa tygodnie na seminarium z literatury – opowiada druga pani Jolanta. To seminarium cieszy się dużą popularnością, prowadzi go dr Dorota Kozicka, pracownik naukowy Katedry Krytyki Literackiej UJ. Stałe grono seminarzystów nie narzeka nawet na to, że musi odrabiać zadanie domowe, czyli czytać zadaną z miesięcznym wyprzedzeniem lekturę.

W Akademii wszyscy znajdują coś dla siebie. Obok wycieczek i seminariów z literatury, są też seminaria z filozofii, klub filmowy, Szkoła Świadomego Obywatelstwa, spotkania poetyckie i kursy języków obcych. Jednym słowem, dla każdego coś dobrego.

## Skazani na nowoczesność

O tym, że komputer i nowoczesne technologie ułatwiają życie, nie trzeba przekonywać nikogo młodego. Gorzej, jeśli ta nowoczesność staje się niebezpieczeństwem dla seniorów, bo załatwienie najprostszej sprawy jest problemem. – Dzięki Akademii oswoiłismy komputery! Teraz nawet mamy własne, i to jeszcze z dostępem do Internetu – mówią jednogłośnie kursanci APŻ. Zajęcia z informatyki odbywają się tu w małych, kilkuosobowych grupach, więc każdy może się nauczyć nie tylko podstawowej obsługi komputera, ale także bieglego pisania w Wordzie, przeglądania stron www, korzystania z poczty elektronicznej i wszelkiego rodzaju komunikatorów. Ogromnym sukcesem Akademii jest wydanie pierwszego w Polsce podręcznika podstaw obsługi komputera dla seniorów i obecnie przygotowywana jest czwarta edycja tej książki. Starsze osoby są zdolne, potrzebują jedynie więcej czasu na naukę i cierpli-

## PRZEŁAMUJEMY STEREOTYPY

MARIA KACPRZYCKA,  
PREZES APŻ:

– Do Akademii może przyjść każdy senior, my nie pytamy o posiadane wykształcenie.



Skoro ktoś się do nas zgłasza, to znaczy, że jest zainteresowany tym, co proponujemy, i chce się rozwijać. Nie mamy stałej listy obecności, każdy chodzi na to, co go interesuje. Pojawiło się tu już około 250 osób. Dawniej pod koniec miesiąca planowaliśmy dalszą działalność, teraz mamy zapas tematów na kilka miesięcy. Przełamujemy negatywne stereotypy dotyczące miejsca i ról społecznych ludzi starszych. Niech zachętą do przyjscia do Akademii będzie nasze motto, czyli słowa Marka Twaina: „Ludzie nie dlatego przestają się bawić, że się starzeją, ale starzeją się, bo się przestają bawić”.

## AKADEMIA TO OGROM WIEDZY

ROŚCISŁAWA, UCZESTNICZKA APŻ:



– Na zajęcia chodzę od trzech lat, przyprowadziła mnie koleżanka. Warto było przyjść. Akademia to ogrom wiedzy i dowiedziałam się wielu nowych rzeczy. Córka próbowała nauczyć mnie obsługi komputera, ale dopiero tutaj przestałam się bać, że coś zepsuję. Polubiłam Internet i lubię czerpać z niego wiedzę. Rozwijam się i rozszerzam horyzonty. Chodzę do Szkoły Świadomego Obywatelstwa, lubię spotkania poetyckie, wycieczki i wyjścia do muzeów oraz na koncerty do opery.

Rok temu zmarł Paweł Migas (1981–2006)

# Wspomnienie o „Miśku”

Paweł Migas zmarł nagle rok temu, 13 kwietnia, w wigilię Wielkiego Piątku. Dopiero skończył – wraz z nami – studia dziennikarskie i zaczął pracę w „Gościu Niedzielnym”. Data jego śmierci na pewno miałyby dla niego, człowieka bardzo religijnego i niewstydzającego się religii, ogromne znaczenie.



ARCHIWUM RODZINY MIGASÓW

Zwracał na siebie uwagę. Najbardziej charakterystyczny był jego szeroki uśmiech. Nie był osobą, którą lubi się od pierwszego spotkania, nie był wylewny, przesadnie towarzyski. A jednak nie było chyba na naszym roku osoby, która nie darzyła go sympatią.

## Pracował dla innych

Odkąd, przedstawiając się, jeszcze na początku pierwszego roku, zdradził, że mówiono na niego „Misiek”, nikt na dziennikarstwie nie nazywał go już inaczej. Wspominaliśmy, jak prof. Ewa Nowińska zwróciła się do niego: „Panie Miśku, proszę o indeksy do wpisów”. Był Miśkiem dla nas i dla pracowników Instytutu. My i oni tak samo na niego patrzyliśmy.

Zawsze chętnie i bezinteresownie pracował na rzecz

innych. To on stworzył i pielęgnował SAI – naszą internetową Studencką Agencję Informacyjną, która wielokrotnie pomagała w czasie sesji, jednocześnie promując nasz dorobek dziennikarski. Gdy się nie wiedziało, co i jak w sprawach studiów, koła naukowego, zajęć – pierwszy telefon wykonywało się do Pawła. Niemal zawsze znał odpowiedź – nawet na najbardziej nietypowe pytania. Zastanawialiśmy się nawet, jak Instytut Dziennikarstwa wytrzyma bez niego, gdy już skończy studia. Był połączeniem najlepszego przedstawiciela, menedżera i adwokata w kontaktach z władzami Instytutu i wykładowcami. Potrafił pomóc każdemu i w każdej sytuacji, by na koniec uśmiechnąć

się skromnie w odpowiedzi na nasze najbardziej ekspresywne wyrazy wdzięczności.

Maile zawsze zaczynał od „Ave Narod!”. Absolutny społecznik: działanie dla dobra innych sprawiało mu ogromną satysfakcję. Wymyślił kwartalnik studencki „Mediator”. Zbierał materiały, wyciągał spod ziemi źródła finansowania... był niezastąpiony.

## „Anioł stróż” z różańcem

I tak, będąc sobą, z niezrozumianego oryginała awansował wśród nas na „aniola stróża”. Zawsze potrafił znaleźć rozwiązanie każdego problemu. Mimo wszelkich możliwych kpín i docinków zawsze z dumą nosił na palcu dziesiątek różańca. Kiedy przyszedł na studia, swoim konserwatyzmem był w stanie zadziwić nawet konserwatystów. Nie wdawał się w światopoglądowe dyskusje. Był mądry i wierny pewnym niezmiennym wartościom.

Chciał coś przekazać światu. Szukał miejsca, z którego wyrażnie będzie słychać to, co mówi. Tak wspominała go jedna z naszych koleżanek: „Misiek pochodził z zupełnie odmiennego świata niż mój. Ja – ateistka, wegetarianka, feministka, o liberalnych poglądach.

On – krakus, głęboko wierzący katolik, tradycjonalista. Ale zawsze świetnie nam się rozmawiało. Nigdy nie dał mi odczuć, że przeszkadzają mu moje poglądy. Nie zgadzał się, ale je szanował, czego rzadko doświadczałam ze strony innych. I nawet jego demonstracyjne przepuszczanie mnie w drzwiach, czy rzucane przez niego od czasu do czasu, niby złośliwe – »cześć babo« – pełne było serdecznego uśmiechu. Gdy studia dobiegły końca, dostałam od Pawła e-mail, w którym pisał, że będzie mu brakowało naszych dyskusji. Odpisałam, że na pewno się jeszcze pospieramy, jak nie na uczelni, to może w Sejmie. Tam właśnie widziałam go w przyszłości. Ze swoim poczuciem odpowiedzialności za społeczeństwo Paweł byłby takim politykiem, jakich nie ma. Niestety, już nie podyskutujemy. Chyba że miał rację, i istnieje gdzieś tam inny świat, w którym się jeszcze spotkamy”.

Na pierwszym roku, w ramach ćwiczeń dziennikarskich, pisaliśmy o sobie nawzajem portrety reportażowe. Jego znajoma z kościelnej oazy, Monika, pisała w jednym z nich: – „Trudno się do niego przebić. Trzeba się przebić przez jego mur. Poznać go, to za mało. Nie we wszystkim daje się poznać. Trzeba się przebić”.

*W imieniu przyjaciół z dziennikarstwa UJ:*

**MAŁGORZATA BARAŃSKA, KAMILA BŁASZK, WOJCIECH HYLA, JOANNA KUŚMIERZAK, MICHAŁ KUŹMIŃSKI, KATARZYNA ŁĘCKA, PATRYCJA MACIĄG, AGNIESZKA OLCZYK, MARTA RYSZKA, DIANA TAVERA KORNAS**

## ZAPRASZAMY

Msza św. za duszę śp. Pawła Migasa, w pierwszą rocznicę jego śmierci, zostanie odprawiona 13 kwietnia o godz. 18.30 w kościele pw. św. Józefa w Krakowie Podgórz.



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ



## Przy Plantach

OFENSywa STRAŻY  
MIEJSKIEJ

Straż Miejska kojarzy się krakowianom głównie z zakładaniem blokad na koła niewłaści-

wie zaparkowanych samochodów oraz z dużą rotacją na stanowisku komendanta. Jej funkcjonariusze traktowani są więc niezbyt życzliwie i nie do końca poważnie. Noszą wprawdzie mundury, mogą nawet w szczególnych okolicznościach zastosować środki bezpośredniego przymusu, ale nie budzą takiego respektu jak policja państwowa.

Chcąc zerwać z tym niekorzystnym stereotypem, krakowska Straż Miejska hucznie ogłosiła początek kampanii pod hasłem „Alarmuj w sytuacji zagrożenia”. Na ulicach pojawiły się plakaty ze zdjęciem zniszczonej ławki i dwoma wersjami napisów: „...a wystarczyło zadzwonić” bądź: „9 minut – zdemolowanie podwórka, 8 minut – zdemolowanie samochodu, 6 sekund – telefon do Straży Miejskiej”.

Te cyfry nie są przypadkowe. Na numer telefonu 986 należy zgłaszać wszelkie przejawy zakłócania porządku publicznego, zaobserwowane przez mieszkańców Krakowa. Nowy komendant Straży Miejskiej obiecuje, że reakcja jego podwładnych będzie natychmiastowa, nawet jeśli dzwoniący zechce zachować anonimowość.

Pytany przez dziennikarzy, czy nie obawia się głupich żartów i fikcyjnych wezwań odpowiedział, że z pełną świadomością decyduje się na to niewątpliwie ryzyko.

Z pewnością warto więc zapamiętać nowy numer alarmowy: 986 i korzystać z niego w razie potrzeby, odcinając w ten sposób policję.

**BOGDAN GANCARZ**

## Obławy na nielegalnych przewodnikach

## Huzia na „nielegalistów”

Gdy tylko zaświeciło wiosenne słońce, w Krakowie rozpoczęło się wyłapywanie „nielegalnych” przewodników po mieście.

O „policji turystycznej” wyłapującej na ulicach i placach Wiednia czy Rzymu pilotów polskich wycieczek oprowadzających „nielegalnie” prowadzone przez siebie wycieczki, słyszeliśmy wielokrotnie od naszego współpracownika Marcina Spyrki, czynnego pilota wycieczek zagranicznych. Przyłapanych przewodników karze się tam wysokimi grzywnami. Nie sądziliśmy jednak, że takie praktyki, zgodne z prawem, ale niezgodne ze zdrowym rozsądkiem, dotrą pod Wawel. Okazało się jednak, że i u nas wprowadzono przepisy wprowadzające de facto obowiązek korzystania przez wycieczki wyłącznie z usług licencjonowanych przewodników.

## Nie czytaj!

Krakowskie media donosiły ostatnio o przypadkach przyłapania i ukarania przez Straż Miejską osób, które oprowadzały wycieczki po Krakowie bez wymaganej licencji. Najbardziej groteskowy przykład podała „Gazeta Wyborcza” w artykule Rafała Romanowskiego. Otóż na Rynku Głównym „przyłapano” grupę 20 Włochów, których zbrodnia polegała na tym, że oglądając zabytki, odczytywali na głos odpowiednie fragmenty przewodnika turystycznego. Wszczęto postępowanie karne i prawdopodobnie skończyło się na jakiejś grzywnie.

Wydawało mi się, że osoby odpowiedzialne za rozwój turystyki w Krakowie, za usuwanie barier ograniczających ten rozwój, uznają tę akcję raczej za przejaw nadgorliwości. Okazało się jednak ku mojemu zdumieniu, że Grażyna Leja, pełnomocnik prezydenta ds. turystyki, popiera takie kontrole



KS. IRENEUSZ OKARPIUSZ

„całym sercem”. Podała przy tym przykład jeszcze gorszej „zbrodni”, gdy Wawel zagranicznej wycieczce ośmielił się pokazywać...ku-

charz. Gotów bym się założyć z panią pełnomocnik, której zadaniem jest zachęcenie do przyjazdu pod Wawel, że nikt z tej ukaranej grupy Włochów nie tylko już do Krakowa więcej nie przyjedzie, ale będzie namawiał do tego także swoją rodzinę i przyjaciół. Jak zaś wiadomo, najlepszą zachętą do odwiedzenia jakiegoś miasta, nie są reklamy, ale rodzinna czy towarzyska propaganda szeptana, ukazująca urok danego miejsca. Jeżeli zaś być może ktoś w duchu sądzi, że odstraszenie małej grupy jest nieistotne, bo i tak napłyną inni turyści, to może się rozczarować. Skoro tych Włochów, korzystających z drukowanego przewodnika turystycznego, a więc chcących czegoś się o mieście dowiedzieć, zastąpią np. grupy brytyjskich turystów weekendowych, o obyczajach naszych „kiboli”, których jedynym celem jest przyłot do Krakowa, a potem już tylko picie piwa w knajpach, to nie wpłynie to na zwiększenie korzystania z licencjonowanych przewodników. Takie grupy żadnych przewodników nie

**Grupy turystów nie mogą sobie wybierać swobodnie przewodników**

potrzebują, gdyż zabytki zupełnie ich nie interesują.

## Goń konkurenta

Mniej zdumiewające, ale smutne jest to, że takie kontrole odbywają się na prośbę, a niekiedy w wyniku doniesienia licencjonowanych przewodników po Krakowie. Rozumiem, że nielicencjonowanych „nielegalistów” traktują jako konkurencję dla siebie. Czy jednak tak jest w istocie? Licencjonowani przewodnicy mają zazwyczaj dużą wiedzę potwierdzoną stosownymi egzaminami. W związku z tym to z nimi współpracują renomowane biura turystyczne sprowadzające turystów do Krakowa, na brak pracy nie mogą więc chyba narzekać. Fakt więc, że jakiś nauczyciel przeczyta coś na głos swoim uczniom o Rynku Głównym z przewodnika Michała Rożka, albo proboszcz (który kształcił się kiedyś w Krakowie) opowie coś ciekawego pielgrzymom ze swojej parafii, na pewno nie odbierze chleba licencjonowanym przewodnikom. Karanie zaś może im ten chleb odebrać w przyszłości, gdyż ukarani do Krakowa już nigdy nie przyjadą.

**BOGDAN GANCARZ**



## Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach



Obchody święta  
Miłosierdzia Bożego  
15 kwietnia 2007 r.

### Legenda:

Wejścia na teren sanktuarium  
bramami:

nr 1 (od ulicy św. Faustyny,  
wejście do klasztoru),

nr 2 (od strony domu duszpaster-  
skiego),

nr 3 (od strony parkingu przy  
ul. Motarskiego).

2 – dom duszpasterski

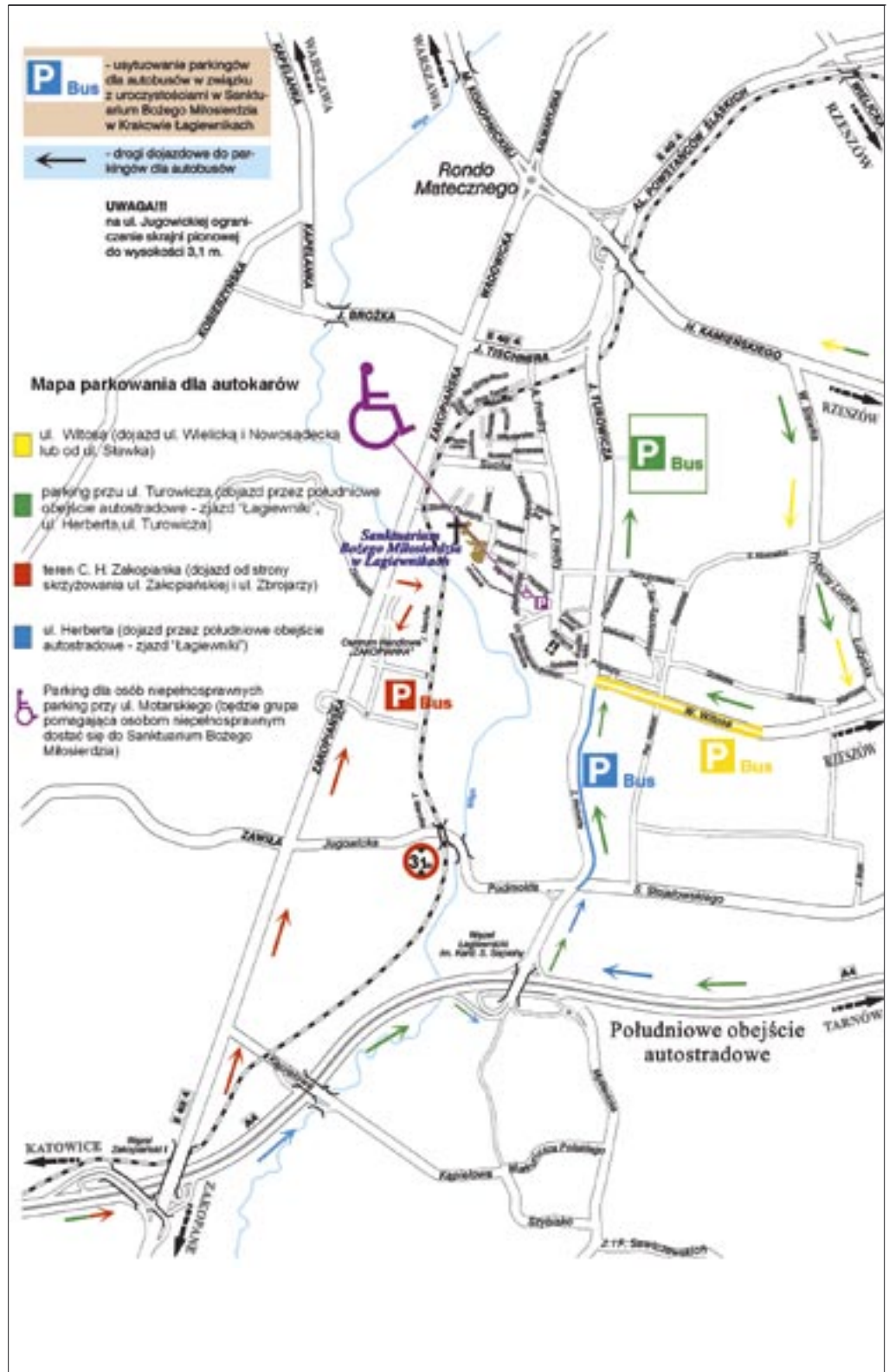
4 – bazylika

5 – ołtarz polowy obok bazyliki  
Tutaj będą odprawiane Msze św.  
o godzinie 12.00, 16.30

6 – kaplica klasztorna, w której  
jest cudowny obraz Pana Jezusa  
Miłosiernego



## Mapka dojazdowa z parkingami dla autokarów



7, 8 – miejsca, w których będą święcone dewocjalia  
10 – punkt zaginionych osób  
11 – dom duszpasterski. Tutaj można skorzystać z ciepłego i zimnego posiłku oraz napojów

12 – pasaż handlowy. Tu można kupić dewocjalia, pamiątki oraz książki i czasopisma wydawnictw religijnych.  
13 – kaplica wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu

i – punkty informacyjne  
Z – zakrystia  
+ – punkty medyczne  
14, 15, 16 – toalety

Wymowna symbolika

# Okręt i latarnia

**Bazylika w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego to jedna z najbardziej znanych świątyń w Polsce.**

Bryła kościoła ma kształt elipsy o długości 65 m i szerokości 44,5 m. Posiada ona dwa poziomy. Krzyż nad tubusem kościoła wznosi się na wysokość 40 m. Powierzchnia użytkowa części dolnej wynosi 2214 metrów kwadratowych. Na dolnym poziomie znajduje się kaplica centralna o powierzchni 160 mkw., 4 kaplice boczne (każda o pow. 100 mkw.), zakrystia (pow. 118 mkw.) oraz część komunikacyjna wraz miejscami spotkań i wypoczynku pielgrzymów (1536 mkw.). Poziom dolny kościoła przeznaczony jest na spotkania i modlitwy dla różnorodnych grup pielgrzymów.

Górny kościół, którego poświęcenia dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II 17 sierpnia 2002 roku, ma 2000 miejsc siedzących i około 2500 miejsc stojących. Powierzchnia użytkowa górnego kościoła wynosi 2114 metrów kwadratowych. Wnętrze podzielone jest na nawę główną, nawy boczne oraz prezbiterium zdolne pomieścić 100 koncelebransów. W kościele przewidziano miejsce dla 18 konfesyjonałów. Prezbiterium wraz z zakrystią znajduje się o 90 cm wyżej niż poziom nawy głównej. Nad prezbiterium zaprojektowano przeszklony dach tubusa. Na chórze nad głównym wejściem do kościoła może zgromadzić się 1000 osób.

Bazylika jest skierowana na wschód, ku wschodzącemu słońcu, które jest symbolem Chrystusa. Tak jak słońce codziennie wschodzi nad światem, dając mu światło i ciepło, budząc wszystko do życia i przyczyniając się do je-

go wzrostu, tak samo Chrystus jest „słońcem” dla duszy człowieka. Skierowanie bazyliki w tym kierunku nawiązuje do tradycji głęboko zakorzenionej w historii chrześcijaństwa, nazywanej orientacją kościołów, czyli ukierunkowaniem ich ku wschodowi (orient – wschód).

Autorem projektu bazyliki i całej zabudowy sanktuarium jest krakowski architekt prof. Witold Cęckiewicz. Budowę rozpoczęto 8 września 1999 roku.

## Symbolika

Spojrzenie na kościół z zewnątrz pozwala zobaczyć w nim łódź lub statek, który płynie po morzu współczesnego świata. A w naszych czasach nie jest ono spokojne. Z wielu miejsc świata zrywa się fala terroru i przemocy, a ten zewnętrzny niepokój bardzo często spotyka się z niepokojami i „burzami”, rodzącymi się w głębi ludzkich serc. To zaś burzy radość życia. Nasze czasy w nowy sposób potwierdzają prawdę o oceanie problemów, z jakimi boryka się ludzkość. I to właśnie dziś Bóg przypomina z nową mocą prawdę o Jego miłosierdziu. Jest ono większe niż ludzki grzech i potężniejsze niż ludzka słabość. Trzeba tylko wejść do

**Na wieżę można wyjechać windą lub wejść po 315 schodach**

środką „statku” płynącego na falach. Tam czeka na człowieka miłosierny Bóg.

## Wieża

Jej wysokość wynosi 77 metrów. Ponieważ znajduje się na wzniesieniu, jest najwyższym punktem w Krakowie (310 m n.p.m.). Na 42. metrze wysokości znajduje się platforma widokowa, do której prowadzą schody (315 stopni) i dwie windy. Z niej każdy, bez względu na wiek i kondycję, może podziwiać panoramę Krakowa z lotu ptaka. W nawiązaniu do kształtu całej świątyni, która przypomina wielką łódź Kościoła, wieża jest jak latarnia morska, która wskazuje drogę pielgrzymom. W tym wypadku mówi im o miłosierdziu Boga i wskazuje z daleka na to szczególnie wybrane przez Niego miejsce.

## Symbolika wieży

Przez całe wieki wieża spełniała ważne zadanie w życiu ludzi. Była punktem orientacyjnym, wskazywała drogę pielgrzymom, była miejscem, w którym strażę czuwały nad bezpieczeństwem mieszkańców, a w razie zagrożenia stawała się ostatnim schronieniem. Tak rozumie symbolikę wieży psalmista, odnosząc to słowo do samego Boga: „Ty jesteś dla mnie obroną, wieżą warowną przeciwko wrogowi” (Ps 61,4). Bóg broni człowieka przed wrogiem. U Niego człowiek może się bezpiecznie schronić.

KS. IO



Dają natchnienie do medytacji

# Najważniejsze miejsca świątyni

Wnętrze bazyliki uderza swoją prostotą, skromnością i dlatego wzrok pielgrzyma zatrzymuje się od razu na najważniejszym miejscu świątyni.

Tabernakulum znajdujące się w bazylice w Łagiewnikach ma kształt kuli ziemskiej, na której widać wyraźnie poszczególne kontynenty. To kolejny znak wskazujący na powszechność orędzia o Bożym Miłosierdziu, promieniującym z Łagiewnik na cały świat. Każdy, kto przychodzi do bazyliki, powinien sobie uświadomić, że na tej kuli ziemskiej jest i jego miejscowość, jego miejsce życia. A to z kolei oznacza, że Jezus chce być blisko ludzkich spraw. Choć jest niewidoczny, to chce przeniknąć od wewnątrz życie każdego człowieka i je uświęcić, podobnie jak swoją sakramentalną obecnością uświęcił chłodny metal ścian tabernakulum.

## Obraz i krzew

Nad tabernakulum znajduje się obraz Pa-

na Jezusa Miłosiernego, namalowany przez krakowskiego malarza Jana Chrząszcza, a obok niego krzew miotany mocnym wiatrem. Jest to symbol współczesnego człowieka dotkniętego wieloma trudnościami i problemami. Kompozycja wyraża spotkanie Chrystusa z człowiekiem. Chrystus smartwychwstały, widoczny na obrazie, idzie w stronę człowieka, a z Jego serca wytryskują promienie łask. Zbawiciel znajduje człowieka targanego niepokojem, słabościami, emocjami, lękiem i innymi trudnymi doświadczeniami. Jest to jedyne w swoim rodzaju „sam na sam” grzesznika ze Zbawcą. W tym spotkaniu dokonuje się uleczenie ludzkiego serca, a gałązki krzewu, zbytnio ugięte słabością, zaczynają się prostować. Człowiek z nową wiarą mówi: „Jezu, ufam Tobie”.

**Tabernakulum w kształcie kuli ziemskiej symbolizuje wszystkie sprawy ludzi żyjących na naszej planecie**

**Krzew targany wichrem można porównać do człowieka zmagającego się z trudnościami życia**

**„Jezu, ufam Tobie”, mówi człowiek zawierając Mu swoje życie**



**Kopia obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej jest dziełem Jana Chrząszcza**

Znamienne jest, że pomysł takiego wyrażenia prawdy o człowieku zrodził się u jego autora, prof. W. Cęckiewicza, gdy przebywał w głębinie morskiej. Tak o tym opowiada: „Krzew, a właściwie drzewo, jest symbolem ludzkiego losu, symbolem istoty targanej przez wiatr, wichur zwątpienia i przeciwności. Zainspirowało mnie do tego zwiedzanie rafy koralowej na statku podwodnym, organizowane dla turystów u wybrzeży Australii. Nie wiem,

na jakiej głębokości byliśmy, ale w morskich głębinach zobaczyłem świat fenomenalnie piękny i tak różny od tego, co przedtem było mi znane... Gdy się zastanawiałem, jak zaprojektować wnętrze świątyni, pomyślałem, że życie człowieka jest jak drzewo, na które mają wpływ rozmaite prądy – troska, zwątpienie, wahanie. Jest to drzewo targane przez wichur – symbol ludzkiego życia. A ja jestem słaby, może się waham, ale zawsze jestem pod wpływem promieni Bożego miłosierdzia” („Fajerwerk na trzecie tysiąclecie”, 63–64).

## Matka Miłosierdzia

Po lewej stronie ołtarza znajduje się obraz Matki Miłosierdzia, będący kopią obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej. Wykonał go Jan Chrząszcz, ten sam artysta malarz, który namalował kopię obrazu Jezusa Miłosiernego, znajdującą się w centrum bazyliki. Ikona Maryi została uroczystie zawieszona w tym miejscu i pobłogosławiona przez ks. kard. Franciszka Macharskiego w pierwszą rocznicę poświęcenia kościoła, 17 sierpnia 2003 roku.

KS. IO



W tej kaplicy klasztornej modliła się św. Faustyna

## Jezus Miłosierny

W kaplicy klasztornej, w której kiedyś modliła się św. Faustyna, znajduje się cudowny wizerunek Pana Jezusa Miłosiernego. Polecenie wymalowania obrazu przekazał świętej Pan Jezus 22 lutego 1931 roku.

Przebywała ona wtedy w klasztorze w Płocku. Pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego został namalowany w Wilnie w 1934 roku, przez malarza Eugeniusza Kazimirowskiego, pod bezpośrednim kierunkiem Siostry Faustyny. Dzisiaj ten obraz odbiera cześć w kościele Ducha Świętego w Wilnie. Potem powstawały inne obrazy. Ten, który znajduje się w kaplicy klasztornej, został namalowany już po śmierci św. Faustyny, w czasie II wojny światowej. Jego autorem jest Adolf Hyla, krakowski malarz. Namalował go jako wotum dziękczynne za ocalenie rodziny z wypadków wojennych. Obraz poświęcił w 1944 roku krakowski spowiednik św. Siostry Faustyny, o. Józef Andrasz. Kopie tego właśnie obrazu znane są już na całym świecie.

Wizerunek przedstawia zmartwychwstałego Jezusa. Widoczne są Jego przebite ręce i nogi. Jezus wznosi rękę do góry, co oznacza błogosławieństwo, ale także zwycięstwo nad śmiercią i grzechem.

### Z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny

„Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zgi-



Relikwie św. Siostry Faustyny, umieszczone w trumience z drzewa sandałowego, znajdują się przy obrazie Jezusa Miłosiernego

nie. Obiecuję także, już tu, na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały” (Dz. 48).

„Ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na pierśiach” (Dz. 47).

### Przy relikwiach świętej Faustyny

Relikwie św. Faustyny znajdują się po lewej stronie kaplicy, przy obrazie Jezusa Miłosiernego. Umieszczone są w trumience z drzewa sandałowego. Częstka relikwii znajduje się także w specjalnym relikwiarzu z czarnego marmuru, który ustawiony jest przed ołtarzem, przy balaskach, aby mogli do niego podejść pielgrzymi i ze czcią ucałować relikwie.

### Wota

Na ścianach kaplicy i w bazylice Miłosierdzia Bożego przybywa koronek, krzyżyków, serc, koralów, obrączek, naszyjników, medalionów, kolczyków i innych znaków wyrażających dziękczynienie za otrzymanie łaski lub prośbę o błogosławieństwo Boże. Są też wota szczególnie cenne lub zajmujące więcej miejsca (rzeźby, obrazy). Przechowuje się je w klasztorze, a w przyszłości będą udostępnione dla pielgrzymów w osobnym pomieszczeniu (skarbcu). Jest wśród nich m.in. obraz Jezusa Miłosiernego, wyhaftowany przez osobę, która cudownie odzyskała wzrok.

W kaplicy wieczystej adoracji

## Ogień nieustannej modlitwy

Kaplica wieczystej adoracji została pobłogosławiona przez kard. Franciszka Macharskiego w niedzielę Miłosierdzia Bożego 18 kwietnia 2004 roku. Od tej chwili trwa w niej nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu, zgodnie z życzeniem Pana Jezusa wypowiedzianym do św. Faustyny: „Pragnę, aby adoracja tu była w intencji uproszenia miłosierdzia dla świata” (Dz. 1070).

Kaplica ma kształt rotundy. W centrum kaplicy znajduje się ołtarz adoracji mający kształt płomienia. Pośród płomieni znajduje się monstrancja, a w niej Najświętszy Sakrament. W wiecznej lampce, która pali się nad ołtarzem, płonie ogień

zapałony w kaplicy papieskiej na Watykanie, przekazany przez Ojca Świętego Jana Pawła II kustoszowi łagiewnickiego sanktuarium 16 grudnia 2003 roku i przywieziony stamtąd do Krakowa. Ogień ten został nazwany ogniem miłosierdzia. Ma bowiem przypominać wszystkim o słowach Ojca Świętego Jana Pawła II, wypowiedzianych w czasie poświęcenia bazyliki: „Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść »iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście« (por. Dzienniczek, 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia”.



Tutaj adoracja Najświętszego Sakramentu trwa dzień i noc



## Kaplica włoska

## Św. Siostry Faustyny



Prace nad wystrojem kaplicy św. Siostry Faustyny trwały od kwietnia 2004 do sierpnia 2005 roku

Kaplica św. Siostry Faustyny jest centralną kaplicą dolnej części bazyliki.

Poświęcił ją 27 sierpnia 2005 kard. Camillo Ruini, z udziałem kard. Stanisława Dziwisza (wówczas jeszcze arcybiskupa), kard. Franciszka Macharskiego oraz wielu przedstawicieli Episkopatu Włoch.

Kaplica ma powierzchnię 160 mkw. i może się w niej pomieścić 68 osób na miejscach siedzących i dodatkowe 100 osób na miejscach stojących. Przeszklona ściana tylna umożliwia kontakt wzrokowy z czterema kaplicami bocznymi, w tym z poświęconą w roku 2004 węgierską kaplicą Communio Sanctorum oraz niemiecką kaplicą Krzyża Świętego, w której prace nad ostatecznym wystrojem są już na ukończeniu.

W kaplicy umieszczono obraz św. Siostry Faustyny z „Dzienniczkiem” autorstwa Jana Chrzęszcza z krakowskiej ASP. Pod obrazem znajduje się tabernakulum w kształcie rozkwitającego się pąka kwiatu. ■

Relikwiarz z relikwiami Świętej Faustyny swym kształtem przypomina różę



ZDJEŃCIA GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

## Communio Sanctorum

## Dar węgierskich chrześcijan

Kaplica Communio Sanctorum – Świętych Obcowania została ufundowana w całości ze składek pochodzących od węgierskich wiernych. Uzbierano na ten cel około 30 milionów forintów.

Prace przygotowawcze i projektowanie wystroju trwały od sierpnia 2002 roku do maja 2003 roku. Koncepcję teologiczną i artystyczną opracował greckokatolicki ksiądz László Puskás. Do wykonania mozaiki użyto materiałów najwyższej jakości. Drobne elementy szkła sprowadzono ze znanej manufaktury z Rawenny.

## Pochód świętych

W centralnym miejscu kaplicy, na przeszklonej ścianie za ołtarzem, umieszczony jest medalion z wizerunkiem Chrystusa, z widocznymi promieniami rozchodzącymi się z Jego serca, tak jak na obrazie Pana Jezusa Miłosiernego, namalowanym pod dyktando Faustyny. Na obrzeżach medalionu umieszczony jest w 14 językach, na które do tej pory przetłumaczono „Dzienniczek”, napis „Jezu, ufam Tobie”. Na medalionie obok Jezusa znajduje się podobizna św. Faustyny, która dłonią zdaje się wskazywać na Jezusa. Na dwóch bocznych ścianach kaplicy, na mozaice, która ma w sumie 23 metry długości i ponad dwa metry szerokości, przedstawiono pochód świętych, błogosławionych i sług Bożych, idących przez wieki do Pana Jezusa Miłosiernego.

Po prawej stronie, patrząc od ołtarza, pochód rozpoczyna Matka Boża, która jest nazywana u nas Królową Polski, a na Węgrzech Wielką Panią Węgier. Za Matką Bożą kroczą ku Chrystusowi święci i błogosławieni z narodu węgierskiego, w porządku chronologicznym, począwszy od najdawniejszych czasów, aż po współczesność. Na mozaice możemy odnaleźć podobie-

zny świętych węgierskich, którzy mieli również powiązanie z polskim narodem, a także polskich świętych, którzy mieli jakieś związki z Węgrami, oraz tych, którzy są czczeni w obydwu krajach.

Jest więc św. Wojciech (czczony w Polsce i na Węgrzech), błogosławiony Sadok, św. Stanisław Kostka (przez dziadka spokrewniony w narodem węgierskim), Melchior Grodziecki, Maksymilian Kolbe. Ten ostatni nie ma wprawdzie żadnego związku z Węgrami, ale w zamysle artysty przedstawiony jest w gronie węgierskich rzymskokatolickich męczenników za wiarę z okresu XX wieku.

Już podczas prac nad mozaiką został dodany – jako jedna z pierwszych postaci w pochodzie za Maryją – św. Stanisław, krakowski biskup i męczennik, chociaż podobnie jak Maksymilian nie miał on żadnych powiązań z Węgrami. Jako ciekawostkę można podać, iż św. Stanisław na twarz młodego biskupa Karola Wojtyły.

Po lewej stronie, patrząc od ołtarza, pochód świętych do Chrystusa rozpoczyna święty Stefan, pierwszy król Węgier, a za nim święci z dynastii Arpadów. W tym gronie znajduje się kilka polskich świętych czczonych w Polsce i na Węgrzech: św. Jadwiga Śląska, błogosławiona Salomea, św. Kinga, św. Jolanta, św. Jadwiga Królowa. Tę stronę mozaiki kończy grupa greckokatolickich męczenników XX wieku.

W sumie na mozaice przedstawionych jest 66 postaci świętych, błogosławionych i sług Bożych.

W relikwiarzu stojącym przed ołtarzem umieszczone są relikwie św. Stefana, pierwszego króla węgierskiego (zm. 1038 r.). To on

przed śmiercią powierzył swoje państwo i naród opiece Matki Bożej. Św. Stefan został wyniesiony na ołtarze w roku 1083 i jako jedyny święty drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, po wielkiej schizmie (1054 r.), jest czczony zarówno przez katolików, jak i przez prawosławnych. ■

**Pochód świętych i błogosławionych z dwóch narodów: węgierskiego (po lewej) i polskiego (po prawej)**



Aula Jana Pawła II

# Miejsce pamięci o Papieżu Polaku

15 kwietnia 2007 roku, w święto Miłosierdzia Bożego, kard. Stanisław Dziwisz poświęcił Aulę Jana Pawła II.

Będzie ona służyć przybywającym do Łagiewnik pielgrzymom jako miejsce szczególnej pamięci o osobie Jana Pawła II, przede wszystkim na płaszczyźnie intelektualnej, kulturalnej i artystycznej. Zgodnie z założeniami projektowymi, sala główna auli przeznaczona jest do wystawiania sztuk teatralnych, projekcji filmów krótkometrażowych, prelekcji dla pielgrzymów oraz organizacji spotkań i konferencji naukowych. Sala pomieści 232 osoby na miejscach siedzących. Jest też 6 miejsc dla osób niepełnosprawnych na wózkach. W przestrzeni scenicznej zamontowano kurtynę oraz rozwijany mechanicznie ekran kinowy o wymiarach 6 m × 4,5 m. Amfiteatralny układ foteli, wentylacja i klimatyzacja, przystosowanie do korzystania z bezprzewodowego systemu tłu-



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

maczeń symultanicznych zapewniają komfortowe warunki wykorzystania sali. W trakcie realizacji prac uwzględniono także potrzeby korzystania z sali przez dziennikarzy i współczesne media elektroniczne (transmisje radiowe i telewizyjne, system kamer internetowych, możliwość rejestracji dźwięku i obrazu z przebiegu wydarzeń).

Aula mieści ponadto reżyserkę światła i dźwięku, salę operatorską, garderoby dla artystów

**Już niedługo zostanie tutaj Aula Jana Pawła II, czyli miejsce szczególnej pamięci o Papieżu Polaku**

wraz z zapleczem scenicznym, salę prób, magazyn oraz foyer z pomieszczeniem do cateringu, szatnią i sanitariatami, jak również pomieszczenia administracyjne.

O szczególnych związkach auli z osobą Jana Pawła II przypominać będzie herb papieski umieszczony na frontonie budynku oraz grafika przedstawiająca twarz Sługi Bożego umieszczona w głównym hallu auli. ■

W duchu nowej wyobraźni miłosierdzia

## Niosą pomoc cierpiącemu

Podczas konsekracji bazyliki Bożego Miłosierdzia w Krakowie Jan Paweł II powiedział, że to właśnie stąd ma wyjść iskra Bożego Miłosierdzia.

Jednym ze sposobów rozpalania iskry wiary i miłości jest kształtowanie w sobie nowej wyobraźni miłosierdzia, a pięknym tego przejawem jest istnienie miejsca, które działa w trzech podstawowych wymiarach: świadczy pomoc osobom uzależnionym i ich rodzinom, wspiera osoby potrzebujące pomocy duchowej i pozostające bez pracy oraz prowadzi poradnię życia rodzinnego.

Papież pisał na początku nowego tysiąclecia: „Potrzebna jest dziś nowa »wyobraźnia miłosierdzia«, której przejawem

będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”. Właśnie ten wątek papieskiego nauczania szczególnie zainspirował osoby pracujące w Poradni Miłosierdzia.

### Bank dobrych pomysłów

Włączając się w inicjatywę Centrum JP II „Nie lękajcie się”, utworzyli oni grupę formacyjną, która obok pomocy bliżnim stara się także pogłębiać refleksję nad chrześcijańskimi korzeniami działalności

charytatywnej. Dla wszystkich, którzy pragną stworzyć własną poradnię, istnieje forum dyskusyjne, które staje się „bankiem dobrych pomysłów”. Równoległe dla tych, którzy chcą iść jeszcze dalej, jest też możliwość podjęcia nauki modlitwy w Szkole Modlitwy Papieża Polaka. Wszystkie te inicjatywy znajdują swój dom w Auli Jana Pawła II.

Pamiętajmy więc, że człowiek musi nauczyć się przyjmować ofiarowany mu dar miłosierdzia. Każdy jest wobec Boga istotą potrzebującą pomocnej dłoni i przebaczenia. Najpierw więc otwieramy się na Boga, który do nas przychodzi, a potem z Nim idziemy do ludzi, by nieść potrzebne dary. ■

### PORADNIA MIŁOSIERDZIA

#### ■ PONIEDZIAŁEK 16.30–18.30

Siostra zakonna – poradnictwo duchowe

Psycholog (1. i 3. poniedziałek miesiąca)

Lekarz psychiatra (2. i 4. poniedziałek miesiąca)

#### ■ WTOREK 16.30–18.30

Kapłan – poradnictwo duchowe  
Psycholog

#### ■ ŚRODA 16.30–18.30

Siostra zakonna – poradnictwo duchowe

Prawnik (1. i 3. środa miesiąca)  
Poradnictwo ds. pomocy społecznej oraz wolontariatu (2. środa miesiąca)

Poradnictwo dla osób bezrobotnych oraz wolontariuszy (4. środa miesiąca)

#### ■ CZWARTEK 16.30–18.30

Psycholog – poradnictwo rodzinne

Doradca ds. uzależnień

#### ■ PIĄTEK 16.30–18.30

Siostra zakonna – poradnictwo duchowe

Psycholog

#### ■ SOBOTA 10.00–12.00

Kapłan – poradnictwo duchowe  
Psycholog, terapeuta ds. uzależnień

Poradnia jest nieczynna w święta kościelne i państwowe.

Informacje i kontakt telefoniczny: (12) 252 33 00, [www.milosierdzie.pl](http://www.milosierdzie.pl)



Łagiewniki w życiu sługi Bożego Jana Pawła II

# Najważniejsze daty

Podczas II wojny światowej Karol Wojtyła jako robotnik pobliskiego Solvayu odwiedza łagiewnicki klasztor i zapoznaje się z orędziem Miłosierdzia i postacią siostry Faustyny Kowalskiej. W latach powojennych, aż do wydania no-

tyfikacji Stolicy Apostolskiej w 1958 r., zabraniającej szerzenia kultu Bożego Miłosierdzia w for-

**Konsekracji  
sanktuarium  
w Łagiewnikach  
dokonał  
papież  
Jan Paweł II  
17 sierpnia 2002 r.**

mach przekazanych przez siostrę Faustynę Kowalską, Karol Wojtyła jako jeden z wielu młodych kapłanów głosi kazania o Bożym Miłosierdziu w czasie odprawianych w trzecie niedziele miesiąca nabożeństw ku czci Bożego Miłosierdzia.

■ 21 PAŹDZIERNIKA 1965 – z inicjatywy metropolity krakowskiego, abpa Karola Wojtyły, rozpoczyna się proces informacyjny, a następnie beatyfikacyjny siostry Faustyny Kowalskiej na szczeblu diecezjalnym.

■ 30 LISTOPADA 1980 – Ojciec Święty Jan Paweł II ogłasza encyklikę *Dives in misericordia*, mającą fundamentalne znaczenie dla szerzenia kultu Bożego Miłosierdzia, wyjaśniającą jego istotę i sens.

■ 18 KWIEŚNIA 1993 – beatyfikacja siostry Faustyny na Placu św. Piotra w Watykanie.

■ 7 CZERWCA 1997 – pierwsza wizyta Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach, poświęcenie kamienia węgielnego z Golgoty pod przyszłą bazylikę Bożego Miłosierdzia i zatwierdzenie planów rozbudowy sanktuarium przez złożenie podpisu na makiecie przedstawiającej nowe obiekty.

■ 30 KWIEŚNIA 2000 – kanonizacja siostry Faustyny i ustanowienie święta Miłosierdzia w całym Kościele powszechnym; telemost satelitarny pomiędzy Placem św. Piotra i Łagiewnikami, nawiązujący do wizji św. siostry Faustyny z „Dzienniczka”.

■ 13 CZERWCA 2002 – Jan Paweł II podczas audiencji udzielonej członkom Penitencjarii Apostolskiej przywiązuje odpusty do aktów kultu spełnianych dla uczczenia Bożego Miłosierdzia.

■ 29 CZERWCA 2002 – Penitencjaria Apostolska ogłasza specjalny dekret w tej sprawie.

■ 17 SIERPNIA 2002 – Jan Paweł II podczas ostatniej pielgrzymki do Polski dokonuje w Łagiewnikach aktu zawierzenia święta Bożemu Miłosierdziu, konsekruje nowy kościół i podnosi go do godności bazyliki mniejszej.

■ 16 GRUDNIA 2003 – Ojciec Święty zapala w prywatnej kaplicy na Watykanie ogień miłosierdzia, który odtąd przechowywany jest w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

■ 31 MARCA 2005 – Jan Paweł II wystosowuje do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia swój ostatni list z okazji święta Miłosierdzia. ■



HENRYK PRZONIZIŃSKI

Pomnik Jana Pawła II

## Płynął pod prąd

Koncepcja pomnika – rzeźby upamiętniającej Jana Pawła II – powstała w trakcie projektowania wieży przy łagiewnickiej bazylice. Już sama wieża ma symboliczną wysokość 77 m, tj. liczbę lat, jakie liczył Ojciec Święty, kiedy zatwierdzał projekt rozbudowy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i budowę bazyliki.

Postać Ojca Świętego znajduje się na wsporniku w kształcie łodzi, umieszczonym na wysokości 6,5 metra. Jan Paweł II stoi na dziobie łodzi. Ma to symbolizować, że przez wiele lat kierował

on łodzią Kościoła. Rozwiane na wietrze szaty, oznaczające dynamizm całego jego pontyfikatu, podczas którego zawsze szedł czy płynął pod prąd ogarniającego świat zagubienia i duchowego zubożenia.

Ojciec Święty trzyma w rękach dwa charakterystyczne dla jego działalności symbole – krzyż wieńczący pastorał, oraz ulatującego gołębia – symbolizującego niestrudzonego orędownika pokoju.

Postać Ojca Świętego, odlana z brązu, ma wysokość 420 cm

i skierowana jest w stronę klasztoru i kaplicy, w której modlił się w latach wojny. Wzrok postaci skierowany jest w odległość, jeszcze dla nas niedostrzegalne horyzonty. Pomnik poświęcony został przez Ojca Świętego Benedykta XVI 27 maja 2006 roku. Autorem jest prof. Witold Cęckiewicz. Współpraca rzeźbiarska: Wincenty Chlipała i Piotr Chwaśtarz. Odlew wykonał Piotr Piszczkiewicz. ■

**Pomnik Jana  
Pawła II został  
poświęcony  
przez papieża  
Benedykta XVI**



Obchody święta Miłosierdzia Bożego

# Sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach zaprasza

**SOBOTA (14 KWIETNIA)**

- 21.00–6.00 – czuwanie modlitewne: bazylika.
- 24.00 – Mszę św. odprawi i wygłosi kazanie ks. Jan Seremak, asystent generalny księży michalitów.

**NIEDZIELA (15 KWIETNIA)**

Mszę św. odprawi i wygłosi kazanie:

- 6.00 (w bazylice) – KS. PRAŁAT MARIAN RAPACZ
- 8.00 (w bazylice) – KS. BP JAN SZKODOŃ
- 10.00 (przy ołtarzu połowym obok bazyliki) – KS. KARD. STANISŁAW DZIWIŚ
- 12.00 (przy ołtarzu połowym obok bazyliki) – KS. KARD. STANISŁAW NAGY
- 15.00 Godzina Miłosierdzia (prowadzona z bazyliki) – KS. BP JAN ZAJĄC
- 16.30 (przy ołtarzu połowym obok bazyliki) – KS. BP KAZIMIERZ GURDA
- 18.00 (w bazylice) – KS. KARD. FRANCISZEK MACHARSKI
- 19.00 (w kaplicy klasztornej) – O. DR KRZYSZTOF DYREK SJ – PROWINCJAŁ JEZUITÓW



W święto Miłosierdzia na Mszy św. odprawianej przy ołtarzu połowym co roku gromadzą się tłumy wiernych

## Informator pielgrzyma – co, gdzie, kiedy

- **Spowiedź.** Miejscem sprawowania sakramentu pokuty będzie górna i dolna części bazyliki. Spowiedź w językach obcych oraz dla osób niesłyszących – w dolnej części kościoła.
- **Komunia święta** udzielana będzie w czasie Mszy świętych w miejscu uczestnictwa. Dodatkowo po każdej Mszy świętej będzie możliwość przyjęcia Pana Jezusa w kaplicy centralnej w dolnej części bazyliki.
- **Kapłanów** pragnących koncelebrować prosimy o zgłaszanie się do zakrystii bazyliki.
- **Święcenie dewocjonaliów** odbywać się będzie na zakończenie każdej Mszy świętej.

Poza czasem Mszy świętych w punktach przy kaplicy Męki Pańskiej oraz przy domu duszpasterskim.

- **Relikwie św. Siostry Faustyny** można uczcić w kaplicy klasztornej, a relikwie św. Stefana, króla, w kaplicy Communio Sanctorum w dolnej części bazyliki.
- **Wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu** odbywa się w kaplicy adoracyjnej obok bazyliki.
- **Intencje mszalne** przyjmowane będą wyłącznie na terenie sanktuarium w wyznaczonych punktach z napisem „Intencje mszalne”. Ofiary na

rozbudowę sanktuarium będą przyjmowane w punktach z napisem „Ofiary”.

- **Pomoc medyczna.** Na terenie sanktuarium zorganizowane będą piesze patrole medyczne. Oprócz tego funkcjonować będą trzy stacjonarne punkty pomocy medycznej, oznaczone czerwonym krzyżem.
- **Punkt osób zaginionych** mieścić się będzie w budynku domu duszpasterskiego.
- **Punkty informacyjne** znajdują się przy wejściach na teren sanktuarium.
- **Osoby niepełnosprawne** proszone są o kierowanie się bezpośrednio do wnętrza bazyliki. Toaleta dla osób niepełnosprawnych dostępna będzie w domu duszpasterskim i w podziemiach bazyliki.

**GOŚĆ KRAKOWSKI**

krakow@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Wiślna 12, 30-960 Kraków 1  
tel./faks 012 429 67 31, skr. poczt. 543  
Redagują: ks. Ireneusz Okarmus – dyrektor oddziału,  
Bogdan Gancarz, Monika Łącka